



**BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
W CZĘSTOCHOWIE**

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

ADAM DOBOSZYŃSKI PRZED SĄDEM

„Propagator chrześcijańskiej ideologii społecznej” płatnym agentem wywiadu niemieckiego PIERWSZY DZIEŃ PROCESU

Rozprawie przewodniczył ppłk. Szylisław. Oskarżenie wnosł prok. plk. Zarowski. Bronią adw. Maślanko. Za zgodą stron akt oskarżenia uznano za odczytany, ograniczając się do odczytania konkluzji. Obszerna straszczenia akt oskarżenia podjęły na str. 5-7 i 8-9.

Osk. Doboszyński wywoki, szpakowaty, o spokojnej twarzy, w okularach. Urodził się w Krakowie w r. 1904 jako syn adwokata. Miał w Krakowie majątek ziemski o powierzchni 74 ha, uprawiany przez siebie i najemne, rozparcelowany po wywoleniu.

Zeznania oskarżonego
Oskarżony, który nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, nadał szczegółowo swe środowisko społeczne, podając je, że ojciec jego był posłem do parlamentu austriackiego, oraz właścicielem dziennika „Nowa Reforma” i dwóch drukarni.

W r. 1931 wstąpił do Obozu Wielkiej Polski, a po rozwiązaniu OWP wyjechał w r. 1932 do Anglii. W rok później napisał książkę „Gospodarka narodowa”, która — jak twierdzi — znalazła żywy odbiór w kołach młodzieży SN.

Po powrocie do kraju otworzył przedsiębiorstwo budowlane „Solway”. W r. 1927 — mówi Doboszyński — szefem moim w firmie budowlanej był inż. Szwarc, Niemiec, pod którego kierownictwem pracowałem pół roku. Nauczyli nas przyjaźnie słowniki.

Końcowe prace paryskiej sesji Wielkiej Czworki

PARYŻ (PAP). Wczoraj zebrała się Rada Ministrów, spraw zagranicznych na niejawnie posiedzenie.

Przypuszczają się, że na tym zakończą się wszystkie prace paryskiej sesji Rady Ministrów.

Dotychczas, 20 bm. ma się odbyć odczytanie plenarne. Wyniki konferencji podane będą do wiadomości publicznej we wspólnym komunikacie.

Snują przypuszczenia na temat treści porozumienia czterech mocarstw, w sprawie którego rozmawiano w Niemczech i traktatu pokojowego z Austrią.

Sojusz robotniczy — chłopski i walka o dobrobyt wsi fundamentem Zjednoczonego Str. Ludowego

W drugim dniu obrad Rady Państwa N. K. wygłosił przed posiedzeniem dwa referaty. W pierwszym pt. „Rola i zadania SN w nowym etapie politycznym”, w drugim pt. „Wzajemne powiązanie między rolą i zadaniem SN w nowym etapie politycznym”. W pierwszym referacie N. K. wygłosił, że zadaniem Zjednoczonego Str. Ludowego opierać się będzie na mocnych podstawach sojuszu chłopsko-robotniczego i na walce o podniesienie poziomu życia polskiego wsi. W drugim referacie N. K. wygłosił, że zadaniem Zjednoczonego Str. Ludowego opierać się będzie na mocnych podstawach sojuszu chłopsko-robotniczego i na walce o podniesienie poziomu życia polskiego wsi.

Zjednoczone masy pracujące Francji zagrodzą drogę faszystowski

Demonstracja gaulistowska w Paryżu i potężna kontmanifestacja republikańska

PARYŻ (PAP). W związku z przemianowaniem Alce Orleanskiej na „Alce generała Leclerca”, odbyła się w sobotę po południu zapowiadana demonstracja gaulistowska, którą zorganizował mer Paryża, Pierre de Gaulle, brat gen. de Gaulle. Demonstracja została rozeklanowana na rzecz samozadania paraskiego przy pomocy olbrzymich szlifów. Hoła polityczna — demonstracja dla ochotników manifestacji gaulistowskiej, co najmniej dorównywała liczebnie uczestników zgromadzenia.

Po przemówieniu mera Paryża Pierre de Gaulle zabrał głos jego brat gen. de Gaulle, który wyraził im. in. pogląd, że jego własna rola w historii Francji była trudniejsza i ważniejsza, niż rola „Karola VII, Henryka IV i Clemenceau”.

Ma karę śmierci skazano Boettchera

18 h. m. o godz. 20 wyrokem Sądu Okręgowego w Radomiu były 58-letni na dystr. radomski Herbert Boettcher został skazany na karę śmierci.

„Tur” najechał na m'nę i zatonął

W piątek o godz. 17.20 zatonał wskutek najechania na minę holownik „Tur”. Ofiar w ludziach nie było. Statki będące w pobliżu.

W rocznicę paktu polsko-węgierskiego

Z okazji pierwszej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską, nastąpiła wymiana następujących depesz:

„Jego Ekscelencja Pan BOLESŁAW BIERUT, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Warszawa.

Z okazji rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, proszę Pana, Pańce Prezydencie o przyjęcie moich najserdeczniejszych życzeń. Układ zawarty między naszymi krajami kładzie podwaliny socjalizmu i nadaje nową treść i nowe znaczenie przyjaźni węgiersko-polskiej, rozwijając ją do ciekawych. Jestem przekonany, iż układ nasz będzie w dalszym ciągu cennym i ważnym czynnikiem frontu antyimperialistycznego i frontu pokoju, który tworzą narody miłujące wolność ze Zw. Radzieckim na czele.

(—) ARPAD SZAKASITS, Prezydent Republiki Węgierskiej — Budapeszt.

Z okazji pierwszej rocznicy podpisania polsko-węgierskiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, przesyłam Panu, Pańce Prezydencie moje najlepsze powitania.

Proszę przyjąć życzenia powitania dla narodu węgierskiego i rozkwitu dla Republiki Węgierskiej wraz z życzeniami dalszego wzmacnienia przyjaźni i sojuszu między naszymi krajami.

(—) BOLESŁAW BIERUT, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Warszawa.

Depesze wymienił również premier Istan Dobi z premierem Czankiewiczem i ministrowie spraw zagranicznych Węgier i Polski.

Rząd Tito związał się z mocarstwami imperialistycznymi

wykazując wrogość wobec demokracji ludowej

Węgry wypowiadają układy gospodarcze z Jugosławią

BUDAPEST (PAP). Rząd węgierski wystosował notę do rządu jugosławijskiego, w której wypowiadał zawiązy w dniu 24 lipca 1947 r. 5-letni układ węgiersko-jugosławijski o współpracy gospodarczej między obu krajami.

Notę zamknęła na wstępie, że rząd węgierski i jugosławijski, zawarty w dniu 24 lipca 1947 r. 5-letni układ o współpracy gospodarczej w celu ożywienia stosunków gospodarczych między obu krajami na wszystkich odcinkach życia gospodarczego.

Jednakże już w styczniu 1948 roku — przedstawiciele rządu jugosławijskiego zaproponowali zerwanie ram układu w ten sposób, by zmniejszyć dostawy każdej ze stron do sumy 150 milionów dolarów.

Rząd węgierski spełnił życzenie rządu jugosławijskiego, mimo że zmiany te spowodowały konieczność przedstawienia węgierskich planów produkcyjnych i planów handlu zagranicznego.

Nota węgierska cytując szereg faktów, świadczących, iż rząd jugosławijski z jednej strony nie był zdolny i nie przagnął prowadzenia gospodarki planowej, z drugiej — wykazywał wrogość wobec krajów dostawcy każdej ze stron do sumy 150 milionów dolarów.

Rząd węgierski spełnił życzenie rządu jugosławijskiego, mimo że zmiany te spowodowały konieczność przedstawienia węgierskich planów produkcyjnych i planów handlu zagranicznego.

Nota węgierska cytując szereg faktów, świadczących, iż rząd jugosławijski z jednej strony nie był zdolny i nie przagnął prowadzenia gospodarki planowej, z drugiej — wykazywał wrogość wobec krajów dostawcy każdej ze stron do sumy 150 milionów dolarów.

Rząd węgierski spełnił życzenie rządu jugosławijskiego, mimo że zmiany te spowodowały konieczność przedstawienia węgierskich planów produkcyjnych i planów handlu zagranicznego.

Nota węgierska cytując szereg faktów, świadczących, iż rząd jugosławijski z jednej strony nie był zdolny i nie przagnął prowadzenia gospodarki planowej, z drugiej — wykazywał wrogość wobec krajów dostawcy każdej ze stron do sumy 150 milionów dolarów.

Rząd węgierski spełnił życzenie rządu jugosławijskiego, mimo że zmiany te spowodowały konieczność przedstawienia węgierskich planów produkcyjnych i planów handlu zagranicznego.

Nota węgierska cytując szereg faktów, świadczących, iż rząd jugosławijski z jednej strony nie był zdolny i nie przagnął prowadzenia gospodarki planowej, z drugiej — wykazywał wrogość wobec krajów dostawcy każdej ze stron do sumy 150 milionów dolarów.

Rząd węgierski spełnił życzenie rządu jugosławijskiego, mimo że zmiany te spowodowały konieczność przedstawienia węgierskich planów produkcyjnych i planów handlu zagranicznego.

Nota węgierska cytując szereg faktów, świadczących, iż rząd jugosławijski z jednej strony nie był zdolny i nie przagnął prowadzenia gospodarki planowej, z drugiej — wykazywał wrogość wobec krajów dostawcy każdej ze stron do sumy 150 milionów dolarów.

Rząd węgierski spełnił życzenie rządu jugosławijskiego, mimo że zmiany te spowodowały konieczność przedstawienia węgierskich planów produkcyjnych i planów handlu zagranicznego.

Linia średnicowa w stolicy



Łowozce średnicowej linii średnicowej w Warszawie (patrz niżej). W najbliższym czasie nastąpi uroczyste otwarcie.

Chłopi czterystu gromad wyruszają na zwiedzenie Ukrainy Radzieckiej

W sali ZNP w Warszawie odbyła się obrada dla uczestników wycieczki chłopów polskich, udających się na dwutygodniowy pobyt do ZSRR. 420-osobowa grupa chłopów i chłopek z całego kraju zwiedzi Ukrainę Radziecką, oskoroż przemysłowe i kolchozy, zapozna się ze zdobyczami rolnictwa radzieckiego, ze szkolnictwem i oświatą.

Wycieczką, którą zorganizowały ZSCh, Sejmowa Komisja Rolniczo i Stronnictwa polityczne, kierują: poseł J. Zydorczyk, Maria Rutkiewicz, J. Tokarski i W. Sienkiewicz.

Do wyjeżdżających przemówił: przewodniczący Zarządu Głównego ZSCh, Ignacy Dąbrowski, podkreślił znaczenie wycieczki, która jest bardziej pogłębioną przyjaźnią narodu polskiego z narodem radzieckim, w szczególności z sąsiadującym narodem ukraińskim.

Zebrał chłopów z czterystu gromad (w tym 100 kobiet) w celu pogłębienia wiedzy fachowej i użytkowania jej w przemyśle i w gospodarstwie domowym. W skład grupy wchodzi: prof. dr. S. Żurawicki, mgr. Z. J. Wroczkowski, mgr. W. Brus, mgr. K. Pawłowski, mgr. I. Rzewuski, mgr. M. Potoryński i plk. K. Owoc.

Posel Węgier na audyencji w Belwederze

Prezydent RP. przyjął 18-bm na audyencji posła Węgier w Warszawie p. Bela Szanta z okazji przypadającej pierwszej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Republiką Węgierską.

Min. Szanto złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej życzenia od Prezydenta Węgier, Rządu i Narodu węgierskiego.

Depesza przewodniczącego KC PZPR do Jerzego Dymitrowa

Przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut przesłał do Generalnego Sekretarza KC Komunistycznej Partii Bułgarii — Jerzego Dymitrowa depeszę treści następującej:

Drogi Towarzyszu Dymitrow! Z okazji dnia Waszych urodzin przesyłam Wam i bliźniemu wspaniałym w imieniu polskiej Partii robotniczej serdeczne powitania. Życzymy Wam z całego serca rychłego powrotu do zdrowia i dłużej lat pracy dla sprawy socjalizmu i braterstwa Ludowego w Europie, którego tak wspaniale służycie w imieniu całego Waszego życia.

Przyjęcie u ambasadora Bułgarii

18 bm. z okazji 67 rocznicy urodzin Jerzego Dymitrowa, prezesa Rady Międzokrajowej Ludowej, w Warszawie przyjął ambasador Bułgarii w Warszawie p. Ferdinand Kozowczyk wyślij przyjąć, na które przybył członek wydelegacji z wicepremierem. Korzykim na czele.

Wynowadzenie konwencji z Jugosławią przez Rumunię

BUKARESZT (PAP). Rząd rumuński wypowiadał konwencję z Jugosławią, regulującą sprawę granic, położonych na granicy rumuńsko-jugosławijskiej.

Kim jest Devereux

NOWY JORK (obsł. wł.). „New York Post” ujawnia, że na stanowisku jednego z trzech głównych doradców nowego amerykańskiego ambasadora w USA dla Niemiec — Maca Cloya, wybrany został wysoki urzędnik Min. Obrony USA, Devereux.

Devereux, pupil gen. Drapera, odpowiedzialny był według „N. Y. Post” za napisanie bankietów i przemówień amerykańskich do szeregów okupacyjnego Niemiec.

Dziennik stwierdza, że na skutek działalności Drapera i Devereux na rozwój socjalizmu poczynił w przedmiocie Niemiec, a stwierdza, że tenże został uwięziony w Berlinie.

Prowokacja wojsk ateńskich na granicy bułgarskiej

NOWY JORK (PAP). Min. spraw zagranicznych Bułgarii Kolowar przesłał na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygwe Lise pismo, protestujące przeciwko ostrzelaniu przez wojska ateńskie bułgarskiej strażnicy granicznej w okolicy Zlatogradu w dniach 4 i 5 bm.

Miasto sprzed 3.000 lat odkopali uczeni radzieccy

MOSKWA (PAP). Radziecka ekspedycja archeologiczna w Armenii odkopła w pobliżu Erywana, gdzie miasto — twierdzi Karmir Blura, znany słon w IX lub X wieku przed n. Chrystusa.

2 lat na żołdzie Hitlera

Akt oskarżenia w procesie Doboszyńskiego

Berpoślednio po dojściu Hitlera do władzy — czytamy w akcie oskarżenia — jeden z czołowych działaczy endecjo — cenowickich, oskarżony Doboszyński nawiązał kontakt z centralą wywiadu niemieckiego.

W czasie swego pobytu w Berlinie w lutym 1933 r., korzystając z pomocy wywiadu niemieckiego, Doboszyński wstąpił do kilku spółek z rezydentem wywiadu niemieckiego na Polskę, przez które go został zwerbowany do pracy szpiegowskiej.

Hasło z Berlina

Jako pierwsze zadanie osk. Doboszyński otrzymał — propagowanie zbliżenia ideologicznego hitlerowskich Niemiec i Polski. Otrzymał on w Berlinie hasło, z którym miał się do niego zgłosić w Polsce miejscowy rezydent niemieckiego wywiadu, w celu odbierania raportów i przekazywania kolejnych instrukcji oraz wynagrodzenia.

Wrazie utraty kontaktu z centralą wywiadu niemieckiego miał obowiązek się do jednego z konsulów w Niemczech i wymienić ustalone hasło.

Doboszyński sporządził w końcu lutego 1933 r. obszerny raport o stosunkach wewnętrzno — politycznych w Polsce, który za pośrednictwem francuskiej konsulki w Berlinie, na co otrzymał 10 tys. zł.

Realizując w dalszym ciągu zadania wywiadu niemieckiego osk. Doboszyński, w okresie od marca do czerwca 1933 r., przygotował do druku książkę pt. „Gospodarka Narodowa”, w której uzasadnia konieczność zbudowania politycznego, gospodarczego i społecznego ustroju w Polsce w myśl zasad faszystowskich.

W sierpniu do osk. Doboszyńskiego zmienił go w Krakowie przy ul. św. Anny 3, zgłosił się telefonicznie i oskarżony Doboszyński otrzymał w Berlinie hasło i po otrzymaniu tego hasła zaproszono Doboszyńskiego do spotkania. Na spotkanie, które odbyło się tego dnia, przybył jeden z rezydentów wywiadu niemieckiego w Polsce, Woloszyński, który omówił powtórnie instrukcje odnośnie propagowania

Hasło z Berlina

W sierpniu do osk. Doboszyńskiego zmienił go w Krakowie przy ul. św. Anny 3, zgłosił się telefonicznie i oskarżony Doboszyński otrzymał w Berlinie hasło i po otrzymaniu tego hasła zaproszono Doboszyńskiego do spotkania. Na spotkanie, które odbyło się tego dnia, przybył jeden z rezydentów wywiadu niemieckiego w Polsce, Woloszyński, który omówił powtórnie instrukcje odnośnie propagowania

Raport za raportem

We wrześniu 1933 r. Woloszyński złożył w poleceniu niemieckiej centrali wywiadu szkieletowy raport Doboszyńskiego z tytułem „Sprawy polityczne”, w którym rozpoczął on słać wspomniane, otrzymując dalsze instrukcje i wynagrodzenie i dostarczając w zamian systematycznie raporty szpiegowskie.

W październiku i listopadzie 1933 r. Doboszyński przekazał Szurakowi raporty, zawierające dane dotyczące rozkładu w Stronictwie Narodowym oraz roli adwokata Strykowskińskiego. Szurak polecił wówczas Doboszyńskiemu zbierać dla potrzeb centrali wywiadu niemieckiego analogicznych danych o osobie Stanisława Płaseckiego. Dane te Doboszyński dostarczył w grudniu.

W tym samym okresie osk. Doboszyński dążył w myśl wytycznych wywiadu niemieckiego do zaciągnięcia stosunków z politycznymi sferami katolickimi, przedstawiał k. Piłowarczyka, k. Krakowa maszynopisy swej pracy „Gospodarka Narodowa”, w celu popchnięcia merytorycznej korekty w tekście. W książce tej osk. Dobo

„Szczególne” potrzeby

Wykładając po kolei wszystkie zasady doktryny faszystowsko-hitlerowskiej i ustalając jej bliźniży odzwierciedlenie z doktryną katolicką, Doboszyński wysuwał na czoło korporacjonizm oraz antysemityzm. Na str. 118 i następnym przedstawia program wprowadzenia w Polsce systemu korporacyjnego, na str. 119 i następnym — „Quadragesimo anno” Papięza Pius XI nie tylko opowiada się za korporacjonizmem, ale rzuca już pewne konkretne wskazówki organizacyjne. Pierwsza próba wprowadzenia w życie idei korporacyjnej pochodzi od Mussoliniego.

Jako podstawowy warunek dla skutecznego wprowadzenia propagowanego przez siebie ustroju faszystowsko-hitlerowskiego w Polsce, Doboszyński przedstawia konieczność eksterminacji Żydów z Polski. Doboszyński wzywał się do hitlerowskiej propagandzie antysemickiej konkludując:

„Uzdrowienie gospodarce Polski, możliwe tylko zgodnie z zasadami, konieczność eksterminacji i przy uwzględnieniu szczególnych potrzeb narodu, nie da się przeprowadzić bez równoczesnego wywołania od politycznych i intelektualnych wpływów Żydostwa”.

Początkowo k. Piłowarczyka poprawki i uzupełnienia w maszynopiśmie „Gospodarki Narodowej” nie naruszyły prohitlerowskich teorii Doboszyńskiego, dając mu jeszcze możliwość powoływania się na autorytet nauki, którą wykładał w działaniu na rzecz hitlerizmu.

Kandydaci na szpiegów

Doboszyński w rozmowach z działaczami Stronictwa Narodowego i ONR przeprowadzał akcję maszynopisową, dając im do przeczytania i wyrażając powątpienia nie ma zasadniczych różnic ideologicznych i że należą jak najbardziej zlikwidować rasizm.

W maju 1934 r. Doboszyński otrzymał polecenie podania nazwisk charakterystycznych tych — polskich kandydatów politycznych, którzy poddawali się do współpracy z wywiadem niemieckim. W czerwcu 1934 r.

Doboszyński otrzymał zadanie wyśledzenia informowania wywiadu niemieckiego o wszelkich przejawach życia politycznego i społecznego i gospodarczego Polski.

Ponadto polecono mu przeprowadzić akcję politycznych w myśl wytycznych niemieckiej centrali szpiegowskiej. Wyznaczono mu również stałe wynagrodzenie pieniężne za pracę na rzecz Niemiec, a także obojętne pomoc w realizowaniu zadań ze strony innych agencji, tworzących tzw. „piątą kolumnę” niemiecką w Polsce.

Na czele bojówek

Jednocześnie Doboszyński rozwinął szeroką i masową kampanię propagandową w duchu faszystowskim antydemokratycznym. W okresie od listopada 1933 r. do czerwca 1935 r. organizował w Bielsku, Dąbrowie Górniczej, Łodzi, Radomiu, Borysławiu, Warszawie, Krakowie, Lwowie i w Wilnie liczne zebrania i wiece, na których dążył do propagowania hasła faszystowskiego.

Doboszyński rozwinął również szeroką akcję publicystyczną zamieszczając liczne artykuły polityczno — antydemokratyczne i antyfaszystowskie w tzw. prasie narodowej.

Wiosną 1935 r. Doboszyński zorganizował w Krakowie tzw. „Narodowy Klub Dyskusyjny”, służący mu za stały ośrodek uprawiania prohitlerowskiej propagandy wśród społeczeństwa polskiego.

Marsz na Myślenice

W końcu 1933 r. na zadanie Szuraka Doboszyński dostarczył m. in. dla potrzeb centrali wywiadu danych, dotyczących członków redakcji „Prosto z mostu”, a także adw. Bajkowski i Szwedki.

W maju 1935 r. Szurak oświadczył Doboszyńskiemu, iż z uwagi na należąca fałg rewolucyjną w Europie, należał wykonać akcję polityczno — dywersyjną na większą skalę.

Wykonując polecenie niemieckiej centrali szpiegowskiej, Doboszyński podjął się zorganizowania przez siebie bojówki w nocy z 22 na 23 czerwca 1935 r. i dokonał odważnego napadu na Myślenice. Ujęty 30 sierpnia 1936 r. po szeregu rozpraw sądowych, został skazany na 3 i 60 roku więzienia.

W styczniu 1939 r. min. Grabowski udzielił Doboszyńskiemu ośmiesięcznego urlopu e wizytacji. Doboszyński odwiedził w kwietniu 1939 r. kontakt z Szurakiem. W toku rozmowy Szurak zwrócił uwagę na wzrost rasizmów antydemokratycznych wśród społeczeństwa polskiego, w związku z możliwością szybkiego wybuchu polsko — niemieckiego konfliktu zbrojnego. W tych warunkach dotychczasowe formy działalności Doboszyńskiego winny być zmieniane.

W celu zabezpieczenia możliwości pracy Doboszyńskiego na rzecz Niemiec konieczne stało się dokładniejsze zamaskowanie pozycji Doboszyńskiego wobec hitlerizmu. Szurak polecił szereg Doboszyńskiemu, by uradził się na osobie bliźniaczej, antydemokratycznej i by odsunął od siebie wszelkie podejrzane, mógł natomiast uwzględnić działalność na korzyść hitlerowskiej Niemiec w okresie przetrwania wojny.

Awans na wiceprezesa

Doboszyński za zgodą Szuraka objął stanowisko wiceprezesa Zarządu Ogólnego Stronictwa Narodowego i w okresie od czerwca do sierpnia 1939 r. na licznych konferencjach z działaczami Stronictwa Narodowego, ONR i niektórymi kołami sanacji, zbliżył się do obozu narodowego, a także na licznych publicznych wiecech wystąpił przeciwko Niemcom i nawoływał do stworzenia wspólnego frontu narodowego.

W tym samym czasie osk. Dobo

U swego konsula

Po zakończeniu działań wojennych osk. Doboszyński wyjechał do Budapesztu, gdzie w dniu 16 października 1939 r. udał się do konsulatu niemieckiego i tam po wymienieniu hasła został skontaktowany z Dr Ernstem.

Po upływie tygodnia Dr Ernest polecił Doboszyńskiemu wyjechać do Paryża, w celu wsparcia akcji dla sanacyjnych przewoźców osk. Sikorskiego. Przed wyjazdem Ernest wskazał Doboszyńskiemu kontakty w Paryżu. Dr Ernest wzywał Doboszyńskiego do podjęcia „Obrotu Narodowego”.

Przy pomocy p. Bogumiła Zakrzewskiego, który działał na polecenie przybyłego w Paryżu min. Seyda Doboszyński dotarł w listopadzie do polskiego obozu wojskowego w Breton, gdzie został przydzielony do 321 batalionu saperów.

Spisek przeciw Sikorskiemu

W tym samym czasie do Doboszyńskiego zgłosił się z ramienia Sikorskiego p. Sadowski, który zaproponował Doboszyńskiemu przeprowadzenie rozmów na temat wspólnej akcji na rzecz wyzniesienia Sikorskiego na miejsce Sikorskiego. Do rozmowy z osk. Doboszyńskiem przyłączył się p. Demela, który oświadczył Doboszyńskiemu, że istnieje konspiracyjne porozumienie, mające na celu obalenie rządu gen. Sikorskiego i wywołanie na jego miejsce gen. Sikorskiego. Demela wskazywał na wyzniesienie Sikorskiego na miejsce Sikorskiego, co miało być przystąpieniem do tego porozumienia wraz z całą grupą osk. Doboszyński wyraził zgodę. Na posie-

Doboszyński miał kontakt z Obojczyńskim Zarządem SN w Krakowie, celem wywołania wśród członków i sankcjonowania członków w duchu faszystowskim.

Jesienią 1934 r. ukazała się w druku książka osk. Doboszyńskiego, pt. „Gospodarka Narodowa”, অনুভবিত্যে পত্রিকা পূর্বে চালা প্রেসে, “নারদা”, যাঁসে লিপিস্তাভে 1934 r., po rozmowie z prezesem SN Romanem Dmowskiem, wstąpił oficjalnie do Stronictwa, gdzie objął funkcję członka Zarządu Ogólnego Krakowskiego i przebieżowego w Krakowie.

Poselstwo pośredniczy

W dniu 20 września 1940 r. osk. Doboszyński przybył do Lizbozy, gdzie odbył szereg spotkań, w których roku otrzymał polecenie wyjazdu do Anglii, wstąpienia tam do Wojska Polskiego i wszczęcia energicznej kampanii, skierowanej przeciwko gen. Sikorskiemu i ZSRP.

Umówiono ponadto, że swe raporty z Anglii, Doboszyński będzie przysyłał przez całą prasę, tzw. „naradów”, zaś w listopadzie 1934 r., po rozmowie z prezesem SN Romanem Dmowskiem, wstąpił oficjalnie do Stronictwa, gdzie objął funkcję członka Zarządu Ogólnego Krakowskiego i przebieżowego w Krakowie.

Na czele bojówek

Jednocześnie Doboszyński rozwinął szeroką i masową kampanię propagandową w duchu faszystowskim antydemokratycznym. W okresie od listopada 1933 r. do czerwca 1935 r. organizował w Bielsku, Dąbrowie Górniczej, Łodzi, Radomiu, Borysławiu, Warszawie, Krakowie, Lwowie i w Wilnie liczne zebrania i wiece, na których dążył do propagowania hasła faszystowskiego.

Marsz na Myślenice

W końcu 1933 r. na zadanie Szuraka Doboszyński dostarczył m. in. dla potrzeb centrali wywiadu danych, dotyczących członków redakcji „Prosto z mostu”, a także adw. Bajkowski i Szwedki.

Awans na wiceprezesa

Doboszyński za zgodą Szuraka objął stanowisko wiceprezesa Zarządu Ogólnego Stronictwa Narodowego i w okresie od czerwca do sierpnia 1939 r. na licznych konferencjach z działaczami Stronictwa Narodowego, ONR i niektórymi kołami sanacji, zbliżył się do obozu narodowego, a także na licznych publicznych wiecech wystąpił przeciwko Niemcom i nawoływał do stworzenia wspólnego frontu narodowego.

U swego konsula

Po zakończeniu działań wojennych osk. Doboszyński wyjechał do Budapesztu, gdzie w dniu 16 października 1939 r. udał się do konsulatu niemieckiego i tam po wymienieniu hasła został skontaktowany z Dr Ernstem.

Spisek przeciw Sikorskiemu

W tym samym czasie do Doboszyńskiego zgłosił się z ramienia Sikorskiego p. Sadowski, który zaproponował Doboszyńskiemu przeprowadzenie rozmów na temat wspólnej akcji na rzecz wyzniesienia Sikorskiego na miejsce Sikorskiego. Do rozmowy z osk. Doboszyńskiem przyłączył się p. Demela, który oświadczył Doboszyńskiemu, że istnieje konspiracyjne porozumienie, mające na celu obalenie rządu gen. Sikorskiego i wywołanie na jego miejsce gen. Sikorskiego. Demela wskazywał na wyzniesienie Sikorskiego na miejsce Sikorskiego, co miało być przystąpieniem do tego porozumienia wraz z całą grupą osk. Doboszyński wyraził zgodę. Na posie-

Doboszyński miał kontakt z Obojczyńskim Zarządem SN w Krakowie, celem wywołania wśród członków i sankcjonowania członków w duchu faszystowskim.

Poselstwo pośredniczy

W dniu 20 września 1940 r. osk. Doboszyński przybył do Lizbozy, gdzie odbył szereg spotkań, w których roku otrzymał polecenie wyjazdu do Anglii, wstąpienia tam do Wojska Polskiego i wszczęcia energicznej kampanii, skierowanej przeciwko gen. Sikorskiemu i ZSRP.

Na czele bojówek

Jednocześnie Doboszyński rozwinął szeroką i masową kampanię propagandową w duchu faszystowskim antydemokratycznym. W okresie od listopada 1933 r. do czerwca 1935 r. organizował w Bielsku, Dąbrowie Górniczej, Łodzi, Radomiu, Borysławiu, Warszawie, Krakowie, Lwowie i w Wilnie liczne zebrania i wiece, na których dążył do propagowania hasła faszystowskiego.

Marsz na Myślenice

W końcu 1933 r. na zadanie Szuraka Doboszyński dostarczył m. in. dla potrzeb centrali wywiadu danych, dotyczących członków redakcji „Prosto z mostu”, a także adw. Bajkowski i Szwedki.

Awans na wiceprezesa

Doboszyński za zgodą Szuraka objął stanowisko wiceprezesa Zarządu Ogólnego Stronictwa Narodowego i w okresie od czerwca do sierpnia 1939 r. na licznych konferencjach z działaczami Stronictwa Narodowego, ONR i niektórymi kołami sanacji, zbliżył się do obozu narodowego, a także na licznych publicznych wiecech wystąpił przeciwko Niemcom i nawoływał do stworzenia wspólnego frontu narodowego.

U swego konsula

Po zakończeniu działań wojennych osk. Doboszyński wyjechał do Budapesztu, gdzie w dniu 16 października 1939 r. udał się do konsulatu niemieckiego i tam po wymienieniu hasła został skontaktowany z Dr Ernstem.

Spisek przeciw Sikorskiemu

W tym samym czasie do Doboszyńskiego zgłosił się z ramienia Sikorskiego p. Sadowski, który zaproponował Doboszyńskiemu przeprowadzenie rozmów na temat wspólnej akcji na rzecz wyzniesienia Sikorskiego na miejsce Sikorskiego. Do rozmowy z osk. Doboszyńskiem przyłączył się p. Demela, który oświadczył Doboszyńskiemu, że istnieje konspiracyjne porozumienie, mające na celu obalenie rządu gen. Sikorskiego i wywołanie na jego miejsce gen. Sikorskiego. Demela wskazywał na wyzniesienie Sikorskiego na miejsce Sikorskiego, co miało być przystąpieniem do tego porozumienia wraz z całą grupą osk. Doboszyński wyraził zgodę. Na posie-

Doboszyński miał kontakt z Obojczyńskim Zarządem SN w Krakowie, celem wywołania wśród członków i sankcjonowania członków w duchu faszystowskim.

Poselstwo pośredniczy

W dniu 20 września 1940 r. osk. Doboszyński przybył do Lizbozy, gdzie odbył szereg spotkań, w których roku otrzymał polecenie wyjazdu do Anglii, wstąpienia tam do Wojska Polskiego i wszczęcia energicznej kampanii, skierowanej przeciwko gen. Sikorskiemu i ZSRP.

Na czele bojówek

Jednocześnie Doboszyński rozwinął szeroką i masową kampanię propagandową w duchu faszystowskim antydemokratycznym. W okresie od listopada 1933 r. do czerwca 1935 r. organizował w Bielsku, Dąbrowie Górniczej, Łodzi, Radomiu, Borysławiu, Warszawie, Krakowie, Lwowie i w Wilnie liczne zebrania i wiece, na których dążył do propagowania hasła faszystowskiego.

Marsz na Myślenice

W końcu 1933 r. na zadanie Szuraka Doboszyński dostarczył m. in. dla potrzeb centrali wywiadu danych, dotyczących członków redakcji „Prosto z mostu”, a także adw. Bajkowski i Szwedki.

Awans na wiceprezesa

Doboszyński za zgodą Szuraka objął stanowisko wiceprezesa Zarządu Ogólnego Stronictwa Narodowego i w okresie od czerwca do sierpnia 1939 r. na licznych konferencjach z działaczami Stronictwa Narodowego, ONR i niektórymi kołami sanacji, zbliżył się do obozu narodowego, a także na licznych publicznych wiecech wystąpił przeciwko Niemcom i nawoływał do stworzenia wspólnego frontu narodowego.

U swego konsula

Po zakończeniu działań wojennych osk. Doboszyński wyjechał do Budapesztu, gdzie w dniu 16 października 1939 r. udał się do konsulatu niemieckiego i tam po wymienieniu hasła został skontaktowany z Dr Ernstem.

Spisek przeciw Sikorskiemu

W tym samym czasie do Doboszyńskiego zgłosił się z ramienia Sikorskiego p. Sadowski, który zaproponował Doboszyńskiemu przeprowadzenie rozmów na temat wspólnej akcji na rzecz wyzniesienia Sikorskiego na miejsce Sikorskiego. Do rozmowy z osk. Doboszyńskiem przyłączył się p. Demela, który oświadczył Doboszyńskiemu, że istnieje konspiracyjne porozumienie, mające na celu obalenie rządu gen. Sikorskiego i wywołanie na jego miejsce gen. Sikorskiego. Demela wskazywał na wyzniesienie Sikorskiego na miejsce Sikorskiego, co miało być przystąpieniem do tego porozumienia wraz z całą grupą osk. Doboszyński wyraził zgodę. Na posie-

Doboszyński miał kontakt z Obojczyńskim Zarządem SN w Krakowie, celem wywołania wśród członków i sankcjonowania członków w duchu faszystowskim.

Poselstwo pośredniczy

W dniu 20 września 1940 r. osk. Doboszyński przybył do Lizbozy, gdzie odbył szereg spotkań, w których roku otrzymał polecenie wyjazdu do Anglii, wstąpienia tam do Wojska Polskiego i wszczęcia energicznej kampanii, skierowanej przeciwko gen. Sikorskiemu i ZSRP.

Na czele bojówek

Jednocześnie Doboszyński rozwinął szeroką i masową kampanię propagandową w duchu faszystowskim antydemokratycznym. W okresie od listopada 1933 r. do czerwca 1935 r. organizował w Bielsku, Dąbrowie Górniczej, Łodzi, Radomiu, Borysławiu, Warszawie, Krakowie, Lwowie i w Wilnie liczne zebrania i wiece, na których dążył do propagowania hasła faszystowskiego.

Marsz na Myślenice

W końcu 1933 r. na zadanie Szuraka Doboszyński dostarczył m. in. dla potrzeb centrali wywiadu danych, dotyczących członków redakcji „Prosto z mostu”, a także adw. Bajkowski i Szwedki.

Awans na wiceprezesa

Doboszyński za zgodą Szuraka objął stanowisko wiceprezesa Zarządu Ogólnego Stronictwa Narodowego i w okresie od czerwca do sierpnia 1939 r. na licznych konferencjach z działaczami Stronictwa Narodowego, ONR i niektórymi kołami sanacji, zbliżył się do obozu narodowego, a także na licznych publicznych wiecech wystąpił przeciwko Niemcom i nawoływał do stworzenia wspólnego frontu narodowego.

U swego konsula

Po zakończeniu działań wojennych osk. Doboszyński wyjechał do Budapesztu, gdzie w dniu 16 października 1939 r. udał się do konsulatu niemieckiego i tam po wymienieniu hasła został skontaktowany z Dr Ernstem.

Spisek przeciw Sikorskiemu

W tym samym czasie do Doboszyńskiego zgłosił się z ramienia Sikorskiego p. Sadowski, który zaproponował Doboszyńskiemu przeprowadzenie rozmów na temat wspólnej akcji na rzecz wyzniesienia Sikorskiego na miejsce Sikorskiego. Do rozmowy z osk. Doboszyńskiem przyłączył się p. Demela, który oświadczył Doboszyńskiemu, że istnieje konspiracyjne porozumienie, mające na celu obalenie rządu gen. Sikorskiego i wywołanie na jego miejsce gen. Sikorskiego. Demela wskazywał na wyzniesienie Sikorskiego na miejsce Sikorskiego, co miało być przystąpieniem do tego porozumienia wraz z całą grupą osk. Doboszyński wyraził zgodę. Na posie-

JACEK WOŁOWSKI

Na szlaku odbudowy

Rekopis „Pana Tadeusza” w Muzeum Narodowym w Warszawie

Murarz Leon Machowski, wysoki, szczupły, w ścianyżonej pasimem spodniach i wybliznionej wapiem przepconej koszuli, prostuje się, przekłada kładkę do lewej ręki, a prawą wyciąga z worka pojemności...

Il. podnosi w górę ramiona i rozkłada ręce. — Jak Boguochać nie wiem. Jest podobno w centrali naszej spółdzielni jakiś instruktor od racjonalizacji pracy, ale nie mam czasu na jego budowanie pracy. Jeszczeżem go na oczu nie widział.

zaprawa wypłynęła szczerzy. Wszyscy trzej przepadli w młotowcu, poszumowały się ruchem brwi czy niezmaczanym gestem dłoni. Co cztery i pół sekundy Świątek kładzie cegłę. Co cztery i pół sekundy ma już pod ręką pięć nowych. Co cztery i pół sekundy leżą warstwa zaprawy...

pracy. Jego pomocnicy Kulowicz i Subtelny też jeszcze pół roku temu zwiedzili ludzi od topoty. Dziś uczyli się na pomocników, za pół roku; za rok sami będą murarzem, ucząc zwolnych pomocników jak ich sąsiedzi...

Parter na lewo i pierwsze piętro. W trzech salach Muzeum Narodowego gronaorkowa praca. Wystawy: Mickiewiczowska i Puszkiniowska muszą być „zapięte na ostatni guzik” w południe 20 min.

Ekspozycja pochodzi z kraju i zagranicy. Komisarzem wystawy jest nie jest tym razem profesor, lecz były inżynier, p. Aleksander Semkowicz, jeden z najlepszych „Mickiewiczologów” polskich, doskonały kolekcjoner. Jego bogate zbiory stanowią niemałą część wystawy.

On to uchyla nam rąbka tajemnicy, ukazując najcenniejsze ekspozycje, przybyle z Muzeum Narodowego w Krakowie.

Nie ta leśno-purpurowego propeora, spoczęwa na brązowym trójnogu relikwia polskiej literatury: rękopis „Pana Tadeusza”. Przepisany jest starannie, równym, drobny piśmieniem. Bezczarna panikarka jest miłośnik Maryli, pod kryształową wazą — z kłębka poła nie rozstał się aż do śmierci.

Opagłamy szachy Mickiewicza z czasów moskiewskich, tabakierkę z muzałi ze srebrnym okuciem, na którym widział się Lewicki, wiersz „Do Józefa Włodkiewicza” p. 5, 1. pól. Włodkiewicza 8, Ani 8, 1. pól, Szela i Beniowski 6, 7, Brodzki 9, 1. pól i Kołomecki 12. (1b)

KACIK SZACHOWY

Kołomecki zdecydowanie prowadzi w turnieju olsztyńskim

W XI rundzie turnieju szachowego o mistrzostwo m. Olsztyna, Kamiliński wygrał z Aniołem i Wisławem, skłm. Kalinowski z Hoppem, Szela z Markusem i Wisławem, Swietlikowski z Wisławem, Beniowski z Szymbińskim, Kołomecki z Aniołem i Stas z Szymbińskim.

Stan turnieju: Katarzynski, J. Leo, Kłm. i Lewicki mają po 1 i pół. Markum 1 i pół, Tadowski 2, 5 i pół i Wisławski po 3, S. Leoakajski i Sempłowski po 3 i pół, Kalinowski i Szymbiński po 4, Kamiliński 4 i pół, Kłm. i Swietlikowski po 5, 1. pól. Włodkiewicza 8, Ani 8, 1. pól, Szela i Beniowski po 7, Brodzki 9, 1. pól i Kołomecki 12. (1b)

Przechyla taszkę, zwala cegły na kupa, łapie szaflik i biegnie po wodę. Murarz Machowski ślini papierosa, kładkę go z powrotem za ucho, brzojsze, kładkę w ręce, a w drugiej zaprawę, schyla się wyszczupły ze sterty cegły, nakładając zaprawę na rog, kładkę na swoim miejscu. Cegła ze drugą, trzecią, czwartą. Cegła dwadzieścia sekund, potem piętnaście, dziesięć sekund, potem cała pół minuty, kiedy trzeba wrócić siarty u noś leżące grzebiąc i pot, co oczy zaliczą, rękawem otrząść.

— Jestem pewien dostawcy materiału. W czasie pracy musiałam budowniczym płacić, żeby mi się nie rozłożyła na inne roboty. Znowu centrala nie lubi, jeśli robotnikom płacić się za darmo. Do kogo ma w tedy się udać? Proszę, niech ktoś z przodowników roboty, Nawaj, gdyby nie było przzerw w robotach i tak byłoby kłopoty. W naszym oddziale na tysiąc robotników aż tylko czterech mistrzów, a reszta, to są zwykli robotnicy. Przekazuję wypłaty. Kiedy przodownik przychodzi, spóźniają, a cóż dopiero byłoby, gdyby trzeba było skomplikowane wypłaty.

— Szumie! Świątek chwytła podany mu przez pomocnika szmar i pionięto. To trwa dłużej, piętnaście, może dwadzieścia sekund. W tym czasie gręta warstwa zaprawy posunęła się już góro do bode par metrów naprzód. O kilkadziesiąt procent wzrósł zapas dla murarza. Teraz pomocnicy przygotowują nową zaprawę, podnoszą ją bliżej nowego cegła. Cała twóra pracuje jak maszyna. Zgrami, mający do siebie zaufania, pełni ducha koleżnistwa.

— Świątek to staro doświadczony murarz, który dopiero rok temu przerezedł na racjonalizowany system pracy. Jego pomocnicy Kulowicz i Subtelny też jeszcze pół roku temu zwiedzili ludzi od topoty. Dziś uczyli się na pomocników, za pół roku; za rok sami będą murarzem, ucząc zwolnych pomocników jak ich sąsiedzi...

W czasie kłębki tam z kolec przerwy, gdy na cegłę, kolec dobre sto metrów na budowę niósł trzeba, brzojsze, kładkę w ręce, a w drugiej zaprawę, schyla się wyszczupły ze sterty cegły, nakładając zaprawę na rog, kładkę na swoim miejscu. Cegła ze drugą, trzecią, czwartą. Cegła dwadzieścia sekund, potem piętnaście, dziesięć sekund, potem cała pół minuty, kiedy trzeba wrócić siarty u noś leżące grzebiąc i pot, co oczy zaliczą, rękawem otrząść.

— Jestem pewien dostawcy materiału. W czasie pracy musiałam budowniczym płacić, żeby mi się nie rozłożyła na inne roboty. Znowu centrala nie lubi, jeśli robotnikom płacić się za darmo. Do kogo ma w tedy się udać? Proszę, niech ktoś z przodowników roboty, Nawaj, gdyby nie było przzerw w robotach i tak byłoby kłopoty. W naszym oddziale na tysiąc robotników aż tylko czterech mistrzów, a reszta, to są zwykli robotnicy. Przekazuję wypłaty. Kiedy przodownik przychodzi, spóźniają, a cóż dopiero byłoby, gdyby trzeba było skomplikowane wypłaty.

— Szumie! Świątek chwytła podany mu przez pomocnika szmar i pionięto. To trwa dłużej, piętnaście, może dwadzieścia sekund. W tym czasie gręta warstwa zaprawy posunęła się już góro do bode par metrów naprzód. O kilkadziesiąt procent wzrósł zapas dla murarza. Teraz pomocnicy przygotowują nową zaprawę, podnoszą ją bliżej nowego cegła. Cała twóra pracuje jak maszyna. Zgrami, mający do siebie zaufania, pełni ducha koleżnistwa.

— Świątek to staro doświadczony murarz, który dopiero rok temu przerezedł na racjonalizowany system pracy. Jego pomocnicy Kulowicz i Subtelny też jeszcze pół roku temu zwiedzili ludzi od topoty. Dziś uczyli się na pomocników, za pół roku; za rok sami będą murarzem, ucząc zwolnych pomocników jak ich sąsiedzi...

W czasie kłębki tam z kolec przerwy, gdy na cegłę, kolec dobre sto metrów na budowę niósł trzeba, brzojsze, kładkę w ręce, a w drugiej zaprawę, schyla się wyszczupły ze sterty cegły, nakładając zaprawę na rog, kładkę na swoim miejscu. Cegła ze drugą, trzecią, czwartą. Cegła dwadzieścia sekund, potem piętnaście, dziesięć sekund, potem cała pół minuty, kiedy trzeba wrócić siarty u noś leżące grzebiąc i pot, co oczy zaliczą, rękawem otrząść.

— Jestem pewien dostawcy materiału. W czasie pracy musiałam budowniczym płacić, żeby mi się nie rozłożyła na inne roboty. Znowu centrala nie lubi, jeśli robotnikom płacić się za darmo. Do kogo ma w tedy się udać? Proszę, niech ktoś z przodowników roboty, Nawaj, gdyby nie było przzerw w robotach i tak byłoby kłopoty. W naszym oddziale na tysiąc robotników aż tylko czterech mistrzów, a reszta, to są zwykli robotnicy. Przekazuję wypłaty. Kiedy przodownik przychodzi, spóźniają, a cóż dopiero byłoby, gdyby trzeba było skomplikowane wypłaty.

— Szumie! Świątek chwytła podany mu przez pomocnika szmar i pionięto. To trwa dłużej, piętnaście, może dwadzieścia sekund. W tym czasie gręta warstwa zaprawy posunęła się już góro do bode par metrów naprzód. O kilkadziesiąt procent wzrósł zapas dla murarza. Teraz pomocnicy przygotowują nową zaprawę, podnoszą ją bliżej nowego cegła. Cała twóra pracuje jak maszyna. Zgrami, mający do siebie zaufania, pełni ducha koleżnistwa.

— Świątek to staro doświadczony murarz, który dopiero rok temu przerezedł na racjonalizowany system pracy. Jego pomocnicy Kulowicz i Subtelny też jeszcze pół roku temu zwiedzili ludzi od topoty. Dziś uczyli się na pomocników, za pół roku; za rok sami będą murarzem, ucząc zwolnych pomocników jak ich sąsiedzi...

W czasie kłębki tam z kolec przerwy, gdy na cegłę, kolec dobre sto metrów na budowę niósł trzeba, brzojsze, kładkę w ręce, a w drugiej zaprawę, schyla się wyszczupły ze sterty cegły, nakładając zaprawę na rog, kładkę na swoim miejscu. Cegła ze drugą, trzecią, czwartą. Cegła dwadzieścia sekund, potem piętnaście, dziesięć sekund, potem cała pół minuty, kiedy trzeba wrócić siarty u noś leżące grzebiąc i pot, co oczy zaliczą, rękawem otrząść.

— Jestem pewien dostawcy materiału. W czasie pracy musiałam budowniczym płacić, żeby mi się nie rozłożyła na inne roboty. Znowu centrala nie lubi, jeśli robotnikom płacić się za darmo. Do kogo ma w tedy się udać? Proszę, niech ktoś z przodowników roboty, Nawaj, gdyby nie było przzerw w robotach i tak byłoby kłopoty. W naszym oddziale na tysiąc robotników aż tylko czterech mistrzów, a reszta, to są zwykli robotnicy. Przekazuję wypłaty. Kiedy przodownik przychodzi, spóźniają, a cóż dopiero byłoby, gdyby trzeba było skomplikowane wypłaty.

— Szumie! Świątek chwytła podany mu przez pomocnika szmar i pionięto. To trwa dłużej, piętnaście, może dwadzieścia sekund. W tym czasie gręta warstwa zaprawy posunęła się już góro do bode par metrów naprzód. O kilkadziesiąt procent wzrósł zapas dla murarza. Teraz pomocnicy przygotowują nową zaprawę, podnoszą ją bliżej nowego cegła. Cała twóra pracuje jak maszyna. Zgrami, mający do siebie zaufania, pełni ducha koleżnistwa.

— Świątek to staro doświadczony murarz, który dopiero rok temu przerezedł na racjonalizowany system pracy. Jego pomocnicy Kulowicz i Subtelny też jeszcze pół roku temu zwiedzili ludzi od topoty. Dziś uczyli się na pomocników, za pół roku; za rok sami będą murarzem, ucząc zwolnych pomocników jak ich sąsiedzi...

Doświadczenie i rozmach rekordzistów przejmą wszyscy pracownicy budowlani

Wysoki poziom krajowej narady

To, że krajowa narada wytwórcza w budownictwie odbywała się w sali Domu Społecznego Osiedla na Dolnym Ujazdowie w Warszawie...

Właściwe obrady rozpoczęły się od piero o godz. 10 i trwały do późnego wieczora. Obrady otworzył przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Budowlanego i o krewnych zawodów ob. Baryla. Powitał on przybyłych na naradę min. Budylnictwa i Przem. i Handlu, przedstawicieli PZPR oraz przodowników i racjonalizatorów pracy.

— Celem narady — powiedział Baryla — jest ustalenie nowych drogi dla naszego budownictwa i wyłączenie nieprodukcyjnych, które są gwarantowałyby przedmiotowe wykonanie planów w budownictwie.

— Na obecnej naradzie — oświadczył Baryla — musimy omówić dokładnie sprawy zwiększenia wydajności pracowników o 65 proc. Wyniki osiągnięte przez naszych pionierów budownictwa są niespożytkowane. Należy jednak zwiększyć przeciętną wydajność ogółu pracowników zatrudnionych w budownictwie. Należy również rozpocząć walkę o terminowe wykonanie planów.

Referat o współzawodnictwie w pracy w budownictwie wygłosił ob. Kozłowski, kierownik oddziału w Zakładzie, który pod wpływem Kozłowskiego, w którym delegaci omawiali szeroko sprawę wykonania planów, wprowadzenia oszczędności i nowych metod pracy. Dotychczas w tym względzie w budownictwie w naszym transport. Obecnie tą drogą powinien pójść przemysł budowlany.

KRYTYKA I WNIOŚKI Dotychczas brak jest ogółowo w budownictwie. W niektórych miastach współzawodnictwo z braku głębszego zainteresowania czynników administracyjnych wyszło. Należy więc ściślej powiązać pracę Zw. Zawodowego z przedsiębiorstwami. Na leży również wspólnie śledzić przebieg w zakładach najwyższej artystycznej warstwy.

W nadzwyczajny ożywienie wznowił i owocnie dyskusję zabierali głos wile racjonalizatorów i przodowników pracy. Wypowiadał by śczerze, nie które pełne dowcipu, niektóre zjadły w i choszące, inne zaś odrywczo, zmniejszając wiele cennego materiału.

Pierwszy zabrał głos ob. Gabriel z Łodzi który omówił niedoścignięcia w swoim przedsiębiorstwie. Wykazał niedostatek zajmowanie się sprawami fachowymi dyrektorowi technicznemu, który też dyrektorowi administracyjnemu. Zestawił skromnie baryla z wykładowcą.

Wielkież ze Śląska przedstawił w sposób sugestywny i jasny idee kawe metody pracy, które podpatrzył w Rosji Sow., a które zastosował z powodzeniem w przedsiębiorstwie. O-

Ekipa juniorów olsztyńskich na mistrzostwa lekkoatletyczne Reprezentacja OI. OLSZTA została o-parta na zawodniczkach OLSZTA, którzy wzięli udział w Mistrzostwach Polski juniorów, które odbędą się 28 b.m. w Katowicach.

ZGUBIONE DZIAŁY 17 BM. W Urzędzie Pocztowym w Białymstoku PASZPORT NIEMIECKI zgłoszenie do Urzędniczej Spół., Białystok. Zmianowa służbowa wydana przez Państwowe Zakłady Higieny Warszawa oraz gotówka 22.800 zł. Uczniowie znalazła uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem: Brodowski Cezary, Białystok, Warszawańska 6711.

W czasie kłębki tam z kolec przerwy, gdy na cegłę, kolec dobre sto metrów na budowę niósł trzeba, brzojsze, kładkę w ręce, a w drugiej zaprawę, schyla się wyszczupły ze sterty cegły, nakładając zaprawę na rog, kładkę na swoim miejscu. Cegła ze drugą, trzecią, czwartą. Cegła dwadzieścia sekund, potem piętnaście, dziesięć sekund, potem cała pół minuty, kiedy trzeba wrócić siarty u noś leżące grzebiąc i pot, co oczy zaliczą, rękawem otrząść.

— Jestem pewien dostawcy materiału. W czasie pracy musiałam budowniczym płacić, żeby mi się nie rozłożyła na inne roboty. Znowu centrala nie lubi, jeśli robotnikom płacić się za darmo. Do kogo ma w tedy się udać? Proszę, niech ktoś z przodowników roboty, Nawaj, gdyby nie było przzerw w robotach i tak byłoby kłopoty. W naszym oddziale na tysiąc robotników aż tylko czterech mistrzów, a reszta, to są zwykli robotnicy. Przekazuję wypłaty. Kiedy przodownik przychodzi, spóźniają, a cóż dopiero byłoby, gdyby trzeba było skomplikowane wypłaty.

— Szumie! Świątek chwytła podany mu przez pomocnika szmar i pionięto. To trwa dłużej, piętnaście, może dwadzieścia sekund. W tym czasie gręta warstwa zaprawy posunęła się już góro do bode par metrów naprzód. O kilkadziesiąt procent wzrósł zapas dla murarza. Teraz pomocnicy przygotowują nową zaprawę, podnoszą ją bliżej nowego cegła. Cała twóra pracuje jak maszyna. Zgrami, mający do siebie zaufania, pełni ducha koleżnistwa.

— Świątek to staro doświadczony murarz, który dopiero rok temu przerezedł na racjonalizowany system pracy. Jego pomocnicy Kulowicz i Subtelny też jeszcze pół roku temu zwiedzili ludzi od topoty. Dziś uczyli się na pomocników, za pół roku; za rok sami będą murarzem, ucząc zwolnych pomocników jak ich sąsiedzi...

W czasie kłębki tam z kolec przerwy, gdy na cegłę, kolec dobre sto metrów na budowę niósł trzeba, brzojsze, kładkę w ręce, a w drugiej zaprawę, schyla się wyszczupły ze sterty cegły, nakładając zaprawę na rog, kładkę na swoim miejscu. Cegła ze drugą, trzecią, czwartą. Cegła dwadzieścia sekund, potem piętnaście, dziesięć sekund, potem cała pół minuty, kiedy trzeba wrócić siarty u noś leżące grzebiąc i pot, co oczy zaliczą, rękawem otrząść.

— Jestem pewien dostawcy materiału. W czasie pracy musiałam budowniczym płacić, żeby mi się nie rozłożyła na inne roboty. Znowu centrala nie lubi, jeśli robotnikom płacić się za darmo. Do kogo ma w tedy się udać? Proszę, niech ktoś z przodowników roboty, Nawaj, gdyby nie było przzerw w robotach i tak byłoby kłopoty. W naszym oddziale na tysiąc robotników aż tylko czterech mistrzów, a reszta, to są zwykli robotnicy. Przekazuję wypłaty. Kiedy przodownik przychodzi, spóźniają, a cóż dopiero byłoby, gdyby trzeba było skomplikowane wypłaty.

— Szumie! Świątek chwytła podany mu przez pomocnika szmar i pionięto. To trwa dłużej, piętnaście, może dwadzieścia sekund. W tym czasie gręta warstwa zaprawy posunęła się już góro do bode par metrów naprzód. O kilkadziesiąt procent wzrósł zapas dla murarza. Teraz pomocnicy przygotowują nową zaprawę, podnoszą ją bliżej nowego cegła. Cała twóra pracuje jak maszyna. Zgrami, mający do siebie zaufania, pełni ducha koleżnistwa.

— Świątek to staro doświadczony murarz, który dopiero rok temu przerezedł na racjonalizowany system pracy. Jego pomocnicy Kulowicz i Subtelny też jeszcze pół roku temu zwiedzili ludzi od topoty. Dziś uczyli się na pomocników, za pół roku; za rok sami będą murarzem, ucząc zwolnych pomocników jak ich sąsiedzi...

W czasie kłębki tam z kolec przerwy, gdy na cegłę, kolec dobre sto metrów na budowę niósł trzeba, brzojsze, kładkę w ręce, a w drugiej zaprawę, schyla się wyszczupły ze sterty cegły, nakładając zaprawę na rog, kładkę na swoim miejscu. Cegła ze drugą, trzecią, czwartą. Cegła dwadzieścia sekund, potem piętnaście, dziesięć sekund, potem cała pół minuty, kiedy trzeba wrócić siarty u noś leżące grzebiąc i pot, co oczy zaliczą, rękawem otrząść.

— Jestem pewien dostawcy materiału. W czasie pracy musiałam budowniczym płacić, żeby mi się nie rozłożyła na inne roboty. Znowu centrala nie lubi, jeśli robotnikom płacić się za darmo. Do kogo ma w tedy się udać? Proszę, niech ktoś z przodowników roboty, Nawaj, gdyby nie było przzerw w robotach i tak byłoby kłopoty. W naszym oddziale na tysiąc robotników aż tylko czterech mistrzów, a reszta, to są zwykli robotnicy. Przekazuję wypłaty. Kiedy przodownik przychodzi, spóźniają, a cóż dopiero byłoby, gdyby trzeba było skomplikowane wypłaty.

— Szumie! Świątek chwytła podany mu przez pomocnika szmar i pionięto. To trwa dłużej, piętnaście, może dwadzieścia sekund. W tym czasie gręta warstwa zaprawy posunęła się już góro do bode par metrów naprzód. O kilkadziesiąt procent wzrósł zapas dla murarza. Teraz pomocnicy przygotowują nową zaprawę, podnoszą ją bliżej nowego cegła. Cała twóra pracuje jak maszyna. Zgrami, mający do siebie zaufania, pełni ducha koleżnistwa.

— Świątek to staro doświadczony murarz, który dopiero rok temu przerezedł na racjonalizowany system pracy. Jego pomocnicy Kulowicz i Subtelny też jeszcze pół roku temu zwiedzili ludzi od topoty. Dziś uczyli się na pomocników, za pół roku; za rok sami będą murarzem, ucząc zwolnych pomocników jak ich sąsiedzi...

W czasie kłębki tam z kolec przerwy, gdy na cegłę, kolec dobre sto metrów na budowę niósł trzeba, brzojsze, kładkę w ręce, a w drugiej zaprawę, schyla się wyszczupły ze sterty cegły, nakładając zaprawę na rog, kładkę na swoim miejscu. Cegła ze drugą, trzecią, czwartą. Cegła dwadzieścia sekund, potem piętnaście, dziesięć sekund, potem cała pół minuty, kiedy trzeba wrócić siarty u noś leżące grzebiąc i pot, co oczy zaliczą, rękawem otrząść.

— Jestem pewien dostawcy materiału. W czasie pracy musiałam budowniczym płacić, żeby mi się nie rozłożyła na inne roboty. Znowu centrala nie lubi, jeśli robotnikom płacić się za darmo. Do kogo ma w tedy się udać? Proszę, niech ktoś z przodowników roboty, Nawaj, gdyby nie było przzerw w robotach i tak byłoby kłopoty. W naszym oddziale na tysiąc robotników aż tylko czterech mistrzów, a reszta, to są zwykli robotnicy. Przekazuję wypłaty. Kiedy przodownik przychodzi, spóźniają, a cóż dopiero byłoby, gdyby trzeba było skomplikowane wypłaty.

— Szumie! Świątek chwytła podany mu przez pomocnika szmar i pionięto. To trwa dłużej, piętnaście, może dwadzieścia sekund. W tym czasie gręta warstwa zaprawy posunęła się już góro do bode par metrów naprzód. O kilkadziesiąt procent wzrósł zapas dla murarza. Teraz pomocnicy przygotowują nową zaprawę, podnoszą ją bliżej nowego cegła. Cała twóra pracuje jak maszyna. Zgrami, mający do siebie zaufania, pełni ducha koleżnistwa.

— Świątek to staro doświadczony murarz, który dopiero rok temu przerezedł na racjonalizowany system pracy. Jego pomocnicy Kulowicz i Subtelny też jeszcze pół roku temu zwiedzili ludzi od topoty. Dziś uczyli się na pomocników, za pół roku; za rok sami będą murarzem, ucząc zwolnych pomocników jak ich sąsiedzi...

W czasie kłębki tam z kolec przerwy, gdy na cegłę, kolec dobre sto metrów na budowę niósł trzeba, brzojsze, kładkę w ręce, a w drugiej zaprawę, schyla się wyszczupły ze sterty cegły, nakładając zaprawę na rog, kładkę na swoim miejscu. Cegła ze drugą, trzecią, czwartą. Cegła dwadzieścia sekund, potem piętnaście, dziesięć sekund, potem cała pół minuty, kiedy trzeba wrócić siarty u noś leżące grzebiąc i pot, co oczy zaliczą, rękawem otrząść.

— Jestem pewien dostawcy materiału. W czasie pracy musiałam budowniczym płacić, żeby mi się nie rozłożyła na inne roboty. Znowu centrala nie lubi, jeśli robotnikom płacić się za darmo. Do kogo ma w tedy się udać? Proszę, niech ktoś z przodowników roboty, Nawaj, gdyby nie było przzerw w robotach i tak byłoby kłopoty. W naszym oddziale na tysiąc robotników aż tylko czterech mistrzów, a reszta, to są zwykli robotnicy. Przekazuję wypłaty. Kiedy przodownik przychodzi, spóźniają, a cóż dopiero byłoby, gdyby trzeba było skomplikowane wypłaty.

— Szumie! Świątek chwytła podany mu przez pomocnika szmar i pionięto. To trwa dłużej, piętnaście, może dwadzieścia sekund. W tym czasie gręta warstwa zaprawy posunęła się już góro do bode par metrów naprzód. O kilkadziesiąt procent wzrósł zapas dla murarza. Teraz pomocnicy przygotowują nową zaprawę, podnoszą ją bliżej nowego cegła. Cała twóra pracuje jak maszyna. Zgrami, mający do siebie zaufania, pełni ducha koleżnistwa.

— Świątek to staro doświadczony murarz, który dopiero rok temu przerezedł na racjonalizowany system pracy. Jego pomocnicy Kulowicz i Subtelny też jeszcze pół roku temu zwiedzili ludzi od topoty. Dziś uczyli się na pomocników, za pół roku; za rok sami będą murarzem, ucząc zwolnych pomocników jak ich sąsiedzi...

W czasie kłębki tam z kolec przerwy, gdy na cegłę, kolec dobre sto metrów na budowę niósł trzeba, brzojsze, kładkę w ręce, a w drugiej zaprawę, schyla się wyszczupły ze sterty cegły, nakładając zaprawę na rog, kładkę na swoim miejscu. Cegła ze drugą, trzecią, czwartą. Cegła dwadzieścia sekund, potem piętnaście, dziesięć sekund, potem cała pół minuty, kiedy trzeba wrócić siarty u noś leżące grzebiąc i pot, co oczy zaliczą, rękawem otrząść.

— Jestem pewien dostawcy materiału. W czasie pracy musiałam budowniczym płacić, żeby mi się nie rozłożyła na inne roboty. Znowu centrala nie lubi, jeśli robotnikom płacić się za darmo. Do kogo ma w tedy się udać? Proszę, niech ktoś z przodowników roboty, Nawaj, gdyby nie było przzerw w robotach i tak byłoby kłopoty. W naszym oddziale na tysiąc robotników aż tylko czterech mistrzów, a reszta, to są zwykli robotnicy. Przekazuję wypłaty. Kiedy przodownik przychodzi, spóźniają, a cóż dopiero byłoby, gdyby trzeba było skomplikowane wypłaty.

— Szumie! Świątek chwytła podany mu przez pomocnika szmar i pionięto. To trwa dłużej, piętnaście, może dwadzieścia sekund. W tym czasie gręta warstwa zaprawy posunęła się już góro do bode par metrów naprzód. O kilkadziesiąt procent wzrósł zapas dla murarza. Teraz pomocnicy przygotowują nową zaprawę, podnoszą ją bliżej nowego cegła. Cała twóra pracuje jak maszyna. Zgrami, mający do siebie zaufania, pełni ducha koleżnistwa.

— Świątek to staro doświadczony murarz, który dopiero rok temu przerezedł na racjonalizowany system pracy. Jego pomocnicy Kulowicz i Subtelny też jeszcze pół roku temu zwiedzili ludzi od topoty. Dziś uczyli się na pomocników, za pół roku; za rok sami będą murarzem, ucząc zwolnych pomocników jak ich sąsiedzi...

W czasie kłębki tam z kolec przerwy, gdy na cegłę, kolec dobre sto metrów na budowę niósł trzeba, brzojsze, kładkę w ręce, a w drugiej zaprawę, schyla się wyszczupły ze sterty cegły, nakładając zaprawę na rog, kładkę na swoim miejscu. Cegła ze drugą, trzecią, czwartą. Cegła dwadzieścia sekund, potem piętnaście, dziesięć sekund, potem cała pół minuty, kiedy trzeba wrócić siarty u noś leżące grzebiąc i pot, co oczy zaliczą, rękawem otrząść.

— Jestem pewien dostawcy materiału. W czasie pracy musiałam budowniczym płacić, żeby mi się nie rozłożyła na inne roboty. Znowu centrala nie lubi, jeśli robotnikom płacić się za darmo. Do kogo ma w tedy się udać? Proszę, niech ktoś z przodowników roboty, Nawaj, gdyby nie było przzerw w robotach i tak byłoby kłopoty. W naszym oddziale na tysiąc robotników aż tylko czterech mistrzów, a reszta, to są zwykli robotnicy. Przekazuję wypłaty. Kiedy przodownik przychodzi, spóźniają, a cóż dopiero byłoby, gdyby trzeba było skomplikowane wypłaty.

— Szumie! Świątek chwytła podany mu przez pomocnika szmar i pionięto. To trwa dłużej, piętnaście, może dwadzieścia sekund. W tym czasie gręta warstwa zaprawy posunęła się już góro do bode par metrów naprzód. O kilkadziesiąt procent wzrósł zapas dla murarza. Teraz pomocnicy przygotowują nową zaprawę, podnoszą ją bliżej nowego cegła. Cała twóra pracuje jak maszyna. Zgrami, mający do siebie zaufania, pełni ducha koleżnistwa.

— Świątek to staro doświadczony murarz, który dopiero rok temu przerezedł na racjonalizowany system pracy. Jego pomocnicy Kulowicz i Subtelny też jeszcze pół roku temu zwiedzili ludzi od topoty. Dziś uczyli się na pomocników, za pół roku; za rok sami będą murarzem, ucząc zwolnych pomocników jak ich sąsiedzi...

W czasie kłębki tam z kolec przerwy, gdy na cegłę, kolec dobre sto metrów na budowę niósł trzeba, brzojsze, kładkę w ręce, a w drugiej zaprawę, schyla się wyszczupły ze sterty cegły, nakładając zaprawę na rog, kładkę na swoim miejscu. Cegła ze drugą, trzecią, czwartą. Cegła dwadzieścia sekund, potem piętnaście, dziesięć sekund, potem cała pół minuty, kiedy trzeba wrócić siarty u noś leżące grzebiąc i pot, co oczy zaliczą, rękawem otrząść.

— Jestem pewien dostawcy materiału. W czasie pracy musiałam budowniczym płacić, żeby mi się nie rozłożyła na inne roboty. Znowu centrala nie lubi, jeśli robotnikom płacić się za darmo. Do kogo ma w tedy się udać? Proszę, niech ktoś z przodowników roboty, Nawaj, gdyby nie było przzerw w robotach i tak byłoby kłopoty. W naszym oddziale na tysiąc robotników aż tylko czterech mistrzów, a reszta, to są zwykli robotnicy. Przekazuję wypłaty. Kiedy przodownik przychodzi, spóźniają, a cóż dopiero byłoby, gdyby trzeba było skomplikowane wypłaty.

— Szumie! Świątek chwytła podany mu przez pomocnika szmar i pionięto. To trwa dłużej, piętnaście, może dwadzieścia sekund. W tym czasie gręta warstwa zaprawy posunęła się już góro do bode par metrów naprzód. O kilkadziesiąt procent wzrósł zapas dla murarza. Teraz pomocnicy przygotowują nową zaprawę, podnoszą ją bliżej nowego cegła. Cała twóra pracuje jak maszyna. Zgrami, mający do siebie zaufania, pełni ducha koleżnistwa.

— Świątek to staro doświadczony murarz, który dopiero rok temu przerezedł na racjonalizowany system pracy. Jego pomocnicy Kulowicz i Subtelny też jeszcze pół roku temu zwiedzili ludzi od topoty. Dziś uczyli się na pomocników, za pół roku; za rok sami będą murarzem, ucząc zwolnych pomocników jak ich sąsiedzi...

W czasie kłębki tam z kolec przerwy, gdy na cegłę, kolec dobre sto metrów na budowę niósł trzeba, brzojsze, kładkę w ręce, a w drugiej zaprawę, schyla się wyszczupły ze sterty cegły, nakładając zaprawę na rog, kładkę na swoim miejscu. Cegła ze drugą, trzecią, czwartą. Cegła dwadzieścia sekund, potem piętnaście, dziesięć sekund, potem cała pół minuty, kiedy trzeba wrócić siarty u noś leżące grzebiąc i pot, co oczy zaliczą, rękawem otrząść.

— Jestem pewien dostawcy materiału. W czasie pracy musiałam budowniczym płacić, żeby mi się nie rozłożyła na inne roboty. Znowu centrala nie lubi, jeśli robotnikom płacić się za darmo. Do kogo ma w tedy się udać? Proszę, niech ktoś z przodowników roboty, Nawaj, gdyby nie było przzerw w robotach i tak byłoby kłopoty. W naszym oddziale na tysiąc robotników aż tylko czterech mistrzów, a reszta, to są zwykli robotnicy. Przekazuję wypłaty. Kiedy przodownik przychodzi, spóźniają, a cóż dopiero byłoby, gdyby trzeba było skomplikowane wypłaty.

— Szumie! Świątek chwytła podany mu przez pomocnika szmar i pionięto. To trwa dłużej, piętnaście, może dwadzieścia sekund. W tym czasie gręta warstwa zaprawy posunęła się już góro do bode par metrów naprzód. O kilkadziesiąt procent wzrósł zapas dla murarza. Teraz pomocnicy przygotowują nową zaprawę, podnoszą ją bliżej nowego cegła. Cała twóra pracuje jak maszyna. Zgrami, mający do siebie zaufania, pełni ducha koleżnistwa.

— Świątek to staro doświadczony murarz, który dopiero rok temu przerezedł na racjonalizowany system pracy. Jego pomocnicy Kulowicz i Subtelny też jeszcze pół roku temu zwiedzili ludzi od topoty. Dziś uczyli się na pomocników, za pół roku; za rok sami będą murarzem, ucząc zwolnych pomocników jak ich sąsiedzi...

W czasie kłębki tam z kolec przerwy, gdy na cegłę, kolec dobre sto metrów na budowę niósł trzeba, brzojsze, kładkę w ręce, a w drugiej zaprawę, schyla się wyszczupły ze sterty cegły, nakładając zaprawę na rog, kładkę na swoim miejscu. Cegła ze drugą, trzecią, czwartą. Cegła dwadzieścia sekund, potem piętnaście, dziesięć sekund, potem cała pół minuty, kiedy trzeba wrócić siarty u noś leżące grzebiąc i pot, co oczy zaliczą, rękawem otrząść.

— Jestem pewien dostawcy materiału. W czasie pracy musiałam budowniczym płacić, żeby mi się nie rozłożyła na inne roboty. Znowu centrala nie lubi, jeśli robotnikom płacić się za darmo. Do kogo ma w tedy się udać? Proszę, niech ktoś z przodowników roboty, Nawaj, gdyby nie było przzerw w robotach i tak byłoby kłopoty. W naszym oddziale na tysiąc robotników aż tylko czterech mistrzów, a reszta, to są zwykli robotnicy. Przekazuję wypłaty. Kiedy przodownik przychodzi, spóźniają, a cóż dopiero byłoby, gdyby trzeba było skomplikowane wypłaty.

— Szumie! Świątek chwytła podany mu przez pomocnika szmar i pionięto. To trwa dłużej, piętnaście, może dwadzieścia sekund. W tym czasie gręta warstwa zaprawy posunęła się już góro do bode par metrów naprzód. O kilkadziesiąt procent wzrósł zapas dla murarza. Teraz pomocnicy przygotowują nową zaprawę, podnoszą ją bliżej nowego cegła. Cała twóra pracuje jak maszyna. Zgrami, mający do siebie zaufania, pełni ducha koleżnistwa.

Nie marnować cennego surowca APELUJEMY DO MŁODZIEŻY CZĘSTOCHOWSKIEJ

o usprawnienie akcji zbiórki złomu

Na plan zbierania właśnie nowiutki ciałnik, przywożąc całą przyczepkę złomu. Kilku robotników pracuje już nad ładowaniem platformy kolejowej.

Za kilka dni złom częstochowski otrzyma huta „Florian” — mówi do nas kierownik Częstochowskiej Stalowni Centrali Złomu.

Każdego miesiąca częstochowska Stalownia wysła do hut śląskich 350 ton złomu, zarówno żelaznego, jak i innych metali. Zależnie od rodzaju złomu, co gatunku, a jest ich około 40, rozdzielany jest na pomieściły różne wagi.

Duże znaczenie w zbiorce złomu ma akcja społeczna, prowadzona przez Miejską Radę Narodową. Szczególnie duże pole do popisu ma zbieranie złomu przez młodzież, zrzeszona w organizacjach młodzieżowych. W jednym miesiącu częstochowska młodzież zebrała ok. 200 t. złomu, przy czym zebrała 100 t. Przesposobienia, PZP, oraz Gimnazjum i Liceum Mechaniczne.

Centrala Złomu zatrudnia stałych pracowników, którzy dokonują zbioru złomu w poszczególnych fabry-

kach częstochowskich. Niezależnie od tego Centrala przyjmuje również złom od poszczególnych dostawców. Za 1 tonę złomu żelaznego (czterkielich) Centrala płaci 200 zł, za tonę blach cieniokich 2500 zł, za 1 tonę druzgu żelaznego 2800 zł. Największe jednak kwoty płaci Centrala za złom nie żelazny. Za kg. aluminium dostawca może otrzymać 53 zł, za miedź — 1 kg. 80 zł, za mosiądz — 65 zł, a za cynk — 20 zł.

Podana przez nas wyżej ilość surowca złomu przez młodzież w maju br. nie jest za wysoka. Dużo złomu bezużytecznie marnuje się na strychach, w piwnicach, na placach przyfabrycznych, podwórzach itd.

Szczególnie niechętny jest stosunek do akcji zbiórki złomu częstochowskiej młodzież w miejscowości, w których ministrowi powinni urządzać w każdym podwórku miejsce obok

śmiecinia, do którego lokatoryzy mogliby składać puszkę po konserwach, stare naczynia, puste pudełka po pastie itd.

Mało kto wie, że do roku bieżącego złom zarówno metalowy jak i żelazny był przedmiotem importu. Pol ska musiła importować z zagranicy złom żelazny, gdyż ze względu na wzrost przemysłu złomu krajowego nie wystarczał. Nie wystarczał nie tylko

dalego, że go było mało, ale również dlatego, że w nie wszystkich wypadkach społeczeństwo odnosiło się do akcji zbiorczej pozytywnie.

Częstochowska młodzież powinna być najbardziej zainteresowana do akcji zbiórki złomu. Biorąc przykład ze Szkoły Przesposobienia Przemysłowego, która pobrała w ciągu jednego miesiąca zebrała ponad 10 ton złomu. (Kra)

Zakłady Chem. »Rędziny« przodują wśród fabryk przemysłu nieorganicznego

Władysław Kłodziejczyk zsuwa z czoła na oczy okulary ochronne. Otwiera zawory pieca, umiunie żelazną gracie i wsuwa ją w buchającą żarom, iskrami i gazami ześluskuje.

Dokładnie mierzysz rozpaloną do 1100 stopni masę, z której pa dajszym, skomplikowanym procesie w aparaturze kondensacji, powstanie później siarczek sodu. Wzręście wyjmie gracie i zamyka piec.

— Ile wyrabiacie procent normy? — zapytuje. — Zdeje się, sto dwadzieścia — odpowiada. — Pracę macie ciężką?

— Phi! — Kłodziejczyk wydma usta: — Praca jest ciężka tylko dla tego, kto się jej boi!

Kłodziejczyk, trzydziśletni człowiek letni mieszkaniec Kościelca, niski brunet o energicznych ruchach, jest jednym z pierwszych podwórkowców Zakładów Chemicznych »Rędziny« w Rudnikach koło Częstochowy.

A załoga Zakładów Chemicznych Rędziny nie boi się pracy. Sty trzy dni robotników stanęło tutaj do współzawodniczenia z innymi 1 mię drożdżakowatymi. Osiemnastu zespołów zmianaowych poszczególnych działów produkcji, a więc siarczek sodu, kwasu siarkowego, superfosfatu, dwuchloranu sodu i kwasu solnego rywalizuje ze sobą.

Na oddziale kwasu siarkowego prowadzi zmianę w śluzie: Wawrzyniec Kuban, Stefan Wawrzyniec, Jan Klimeczek i Bronisław Trzciński. Na oddziale superfosfatu — Stanisław Mokras i Tadeusz Pożarlik. Zwycięcy w działach innych zostaną ogłoszeni wkrótce, podobnie jak i zwy

Wydawanie tłuszczów na III dekadę czerwca i m-c lipiec b.r.

Od dzisiaj, tj. poniedziałku 20 b.m. punkty rozdzielcze rozpoczyna wydawanie tłuszczów na III dekadę czerwca i m-c lipiec. W ilości następującej: na bony PZ — 0,75 kg stoniny na kupon nr 3, na bony PR — 0,50 kg stoniny na kupon nr 3, na bony R — 0,25 kg margaryny 81 kg masła krajowego na kupon nr 9.

Sprowadzić tłuszczów na trzecią dekadę czerwca uważa się do dnia 30 czerwca b.r. Wzrost. Z dniem dzisiejszym punkty rozdzielcze rozpoczynają wydawanie tłuszczów na III dekadę lipiec, w ilości następującej: na bony PZ — 2 kg stoniny na kupon nr 1, 2, 3, na bony PR — 1,50 kg stoniny, kupon nr 1, 2, 3.

Opóźniony termin sprzedaży stoniny na bony lipcowe uważa się do dnia 8 lipca b.r.

Tylko 50 na 3.000 spełniło swój obowiązek

Jak już informowaliśmy, w dniach od 10 do 20 bm. prowadzona jest w mieście i na terenie powiatu rejestracja analfabetów.

Walka z analfabetyzmem jest zagadnieniem czułym w dzisiejszej rzeczywistości, dlatego głównym nam się wydaje stanowisko administratorów domów. Niesumiennej Rejestratorzy powinni jak najszybciej odebrać formularze w Inspektoracie Szkolnym. (Kra).

Dzisiaj rozpoczynają się zapisy na WSAH

Od dnia dzisiejszego tj. poniedziałku 20 bm. rozpoczynają się zapisy do Wyższej Szkoły Administracyjno-Gospodarczej w Częstochowie na rok akademicki 1949-50, płąty z kolei do założenia Uczelni.

W roku przysyłym WSAH pracować będzie w oparciu o program przewidziany dwa kierunki specjalizacyjne: administracji przemysłowej i handlu zagranicznego. Program ten, przewidziany nowy ściśle z programami innych uczelni tego samego typu, umożliwiają studentom po ukończeniu WSAH uzyskać dyplom ukończenia Szkoły i związane z tym stopnia zawodowe. Głównym celem szkoły jest dostarczenie kwalifikacji w dziedzinie Kwalifikacji egzaminów na jedną uczelnię mających czwarty rok studiów celem uzyskania stopnia magisterskiego.

Zapisy trwać będą przez wakacje do pierwszego dnia lipca. Sekretariat jest czynny od godz. 8 do 15. Przy zapisach należy dokonać opłaty w wysokości świadczenia dojrzałości (w oryginalnej) metryki urodzenia, świadectwo moralności, (osoby nie przechozące bezpośrednio ze szkoły średniej), świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza zawodowego, zaświadczenie o braku chorób zakaźnych, świadectwo o rejestracji wojskowej, 3 fotografie legitymacyjne z czytelnym podpisem i z adresem na odwrocie.

W sprawach bursy i stołówek należy

Zesbranie PZPR

Jutro o godzinie 18-tej odbędzie się zebranie członków terenowej podstawowej organizacji PZPR „Warszawka” w lokalu dzielnicy śródmiejskiej - Aleja 8. Przytoczę członków obowiązku.

Sprawnie pracują ośrodki maszynowe w powiecie częstochowskim

Ośrodki maszynowe na terenie powiatu częstochowskiego wykazują stały rozwój. Powiatowy Związek Chłopski Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, w ciągu br. dostarczył ośrodkom szeregu nowych maszyn rolniczych i sprzętu. Do ośrodków pierwszej kategorii w Popowie, nastawionego wyłącznie na traktację mechaniczną, sprowadzono dwa deskinale traktory czeskie marki Zetor. W najbliższych dniach ośrodek w Przyrowie otrzyma traktor. Sprowadzany jest również transport 10 tonów szlifierki, która zostanie przydzielona poszczególnym ośrodkom.

CO I GDZIE?

Teatr Wielki — godz. 19.30: „Lek-Komedia ostra”.

Teatr Kameralny — nieczynny.

KINA

Wolność — „Dzieci z jednego podwórka”.

Teos — Narzeczona z Turkmeni.

Batyk — Czarny Narzecz.

Fotoplastikon — Belgia i Holandia.

Muzeum Miejskie — Wystawa prac uczniów Liceum Techniki Plastycznej.

Dziury Aptek

Z. Soszkańska i Suk, pl. Daszwickiego 6.

A. Wiciński, 7 Kamienic 27.

K. Lembke Raków ul. Towiańska 1.

Wrzesiński mistrzem szosowym Polski

Wesoarski wyścig kolarski szosowy o mistrzostwo Polski na dystansie 176 km. wygrał Wrzesiński (Polonia Warszawa) w czasie 4 godz. 32 min. 13 s.

W wyścigu kartwożowym na 50 km. zwyciężył Mutonowski (Kódz), w czasie 1 godz. 25 minut 11 sek. Zwycięcy podamy w jutrzejszym numerze.

Victoria zdobyła trenera i pełna jest zapalą oraz nadziei

Zdobycie przez Victorię mistrzostwa Okręgu natchnego drużyny amibiła, a kierownictwo — wiekiem zapalem. Ten ostatni objawił się w zdobyciu przez kierownictwo trenera, którym jest B. Skonieczny gracz. Pracował w Polwast, Victorię zwiadał, a m. in. Kontrakt i Polwast przybył do Częstochowy we wtorek 21 b.m., aby odbyć z drużyną pierwszy trening.

Równocześnie Victoria poczyniła starania o sprowadzenie słynnych przeciwników sparingowych, a m. in. Garbani oraz Ostrovi, co da jedynaste świętą okazję doterenowania. Trzeba przyznać, iż Victoria ma duże szanse wejścia do II ligi. W swojej grupie posiadacze ona będzie za przeciwników: ZKS Pionki — mistrza Radomia, Spartę Zamost — mistrza Lublina oraz Concordię Piotrków — mistrza okręgu łódzkiego. W tej ślabej osłonie widać, że ma widoki jako klasa pierwszego miejsca, co doprowadziły ją do finału. W finale, jak wiadomo, znajdzie się pięć drużyn, z których aż cztery wejdą do II ligi.

W jednej rundzie

SIATKARZE SKRY W KLASIE „A” W wyniku paromiesięcznego rozgrywek siatkarze SKRY-Opława zdobyli mistrzostwo klasy B i awans do klasy A.

PŁYWKI UCZĄ SZWĘTO MORZA

Z okazji Święta Morza odbędą się w dniu 28 b.m. na pływalni miejskiej zawody pływackie dostępne dla dziewcząt i kobiet, chłopców i mężczyzn. Zagłoszono przyzwać Wiesłę Inspektora kultury fizycznej w gma chu sportowym.

KAMIENICA POLSKA ZDOBYŁA TEREN POD BOISKO

Zarząd gminy Kamienica Polska wydzielił z gruntów gminnych 2 hektary terenu pod boisko do piłki nożnej, czynnikiem oraz bieżnię. Teren ten znajduje się nad rzeką Wartą.

Włamywacze z Przyrowa skazani w trybie doraźnym

W noc z 1 na 2 listopada ub. r. dorożnik zajął łódźkę w sklepie gminnej spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Przyrowie, przy czym sprawcy włamywaczo drzwi po uprzednim wycięciu filoną zrabowali towary wartości blisko ćwierć miliona zł.

Dzień Częstochowy

ZEBRANIE PZPR W środę 22 bm. odbędzie się o godzinie 18-tej w lokalu Dzielnicy Śródmiejskiej i Aleja 9, zebranie członków terenowej podstawowej organizacji partyjnej PZPR „Narutowicza”. Obecność obowiązkowa.

DZISIAJ OTWARCI WYSTAWY

Zapowiedziana przez nas wystawa prac uczniów i organizacji szkolnych Szkoły nr 6 przy ul. Narutowicza 29 została otwarta w dniu dzisiejszym i trwać będzie do 26 bm. Zwiędzenie wystawy w godz. od 9 do 12 i od 16 do 19.

DOROBKI SZKOŁY ŚREDNIEJ Nr 2

W niedzielę 19 bm. w Publicznej Szkole Zawodowej nr 2 przy ul. Sobieskiego 11-13 otwarto wystawę prac uczniów doświadczonego krawieckiego i modniarskiego. Wystawa jest czynna dzisiaj i jutro 21 bm. w godz. od 9 do 14-tej.

WPSY DO LICEUM DLA PRZEDSZKOLANER

W Państwowym Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli w Częstochowie, rozpoczął się w dniu 25 bm. zapis do klasy wstępnej, i do licealnej i do seminarium dla dorosłych. Egzamin wstępne w języku polskim, matematyce i angielskim, a w polskim, wcielony i śpiewu odbędzie się 27 bm. o godz. 8 rano. Kandydaci przyniosą ze sobą pióro, ołówek i papier. Zdolne a niezamężne uczennice Liceum mogą korzystać z internatu i sty pendium.

Nagrody dla absolwentów kursu ideologicznego

W sali Miejskiej Strazy Pożarnej odbyło się u. soboty otwarcie dwudniowego kursu dla aktywistów Zw. Samorządowców z miasta i z powiatu częstochowskiego.

Samorządowcy z miasta i powiatu przeszli kurs przeszkolenia aktywistów

Otwarcia kursu dokonał ob. Władysław Wronski, przew. Okręgowy Komisji Kulturalno - oświatowej, po czym zabrał głos przew. Zw. Zaw. Prac. Sam. w Częstochowie ob. St. Skóra, który wypożyczył sprawozdanie z Kongresu Zw. Zaw. Ob. Skóra zapoznał zebranych pracownikami samorządowymi z postulatami powziętymi przez Kongres. Mówca stwierdził, iż obecnie Zw. Zaw. wodowe będą pracowały jeszcze w

W pierwszym dniu kursu miał w

kład prof. Czarnota na temat demokracji ludowej oraz charakteru naszego państwa na obecnym etapie. Prof. Judecki mówił na temat planu gospodarczego na rok 1949 oraz na temat planu gospodarczego Prof. Czarnota w godzinach wieczornych wygłosił drugi wykład, omawiający sytuację międzynarodową i wysiłki Polski i państw ludowych w kierunku obrony pokoju.

Drugi dzień kursu aktywistów, po świętym był zagadnieniem ściśle związanym, które omawiali profesor Fuchs i Jędrzejko. Prof. Fuchs mówił o ruchu zawodowców i Polsce, roli związków zawodowych, strukturze, powołaniu i współpracy komórek organizacyjnych Zw. Zaw. wodowych. Dużo miejsca w swoim wykładzie poświęcił prof. Fuchs na współpracę Zw. Zawodowców i Państwa. W drugim swoim wykładzie prof. Fuchs zaznaczył, iż branych ideologią Świątowski i Terdeski Zw. Zawodowców i jest asystystycznym i antywojennym charakterem.

Kurs aktywistów Zw. Samorządowców, który stanowią władze

oprawe samorządowców, dla poszczególnych słuchaczy szeroki obraz zagadnień i praw zarówno wewnętrznych, związkowych, jak i międzynarodowych. (Kra).

Włamywacze z Przyrowa skazani w trybie doraźnym

W noc z 1 na 2 listopada ub. r. dorożnik zajął łódźkę w sklepie gminnej spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Przyrowie, przy czym sprawcy włamywaczo drzwi po uprzednim wycięciu filoną zrabowali towary wartości blisko ćwierć miliona zł.

Włamywacze z Przyrowa skazani w trybie doraźnym

W noc z 1 na 2 listopada ub. r. dorożnik zajął łódźkę w sklepie gminnej spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Przyrowie, przy czym sprawcy włamywaczo drzwi po uprzednim wycięciu filoną zrabowali towary wartości blisko ćwierć miliona zł.

Kronika wypadków

WSTRZĄSAJĄCE SAMOBOJSTWO 35-letni Czesław Młynarczyk (Barbara 84) ponadit wrzucił lewą w żyłach samobójstwo, wyskakując w życie katedry częstochowskiej i zabijając się na miejscu.

SKUTKI BRAWUROWANIA NA HUSTAWCE

13-letni chłopiec z Częstochowy Jerzy Chylka (Marysi 25) brawurując na hustawce spał na ziemię, doznając złamań lewego uda. Opóźniony został do szpitala chirurgicznego na Zawodzu.

ŚMIERĆ POD WALACĄ SIĘ ŚCIANĄ

Podczas stawiania domu we wsi Strzelce Wielkie, pow. Radomsko, zawałła się nie zabezpieczona ściana, przysygnającą Ludwika Percazka z osiedla Stolarskiego. Pierwszy z rannych poniósł śmierć na miejscu, drugi dopisał ciężkich obrażeń.

Głoszenia DROBNE

Zgubiono dowód kolejowy wyd. przez DOKP Łódź na nazwisko Masło, Mierla. 2517-1

Zgubiono wkładkę do legitymacji PZR wyd. na nazwisko Jung Kazimierz. 2518-1

Zgubiono kartę rowerową wydaną przez gm. Grabówka na nazwisko Jarosław Stanisław. 2521-1

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Wieluń na nazwisko Kutek Tadeusz. 1873-1

Zgubiono legitymację szkolną i ZMP Polk Wacław, oraz Legitymację ZMP Polk Wacław, 2522-1

Zgubiono kartę reżimeniczną na nazwisko Zalewski Franciszek, Częstochowa Al. Wolności 32 — 3

B-7839